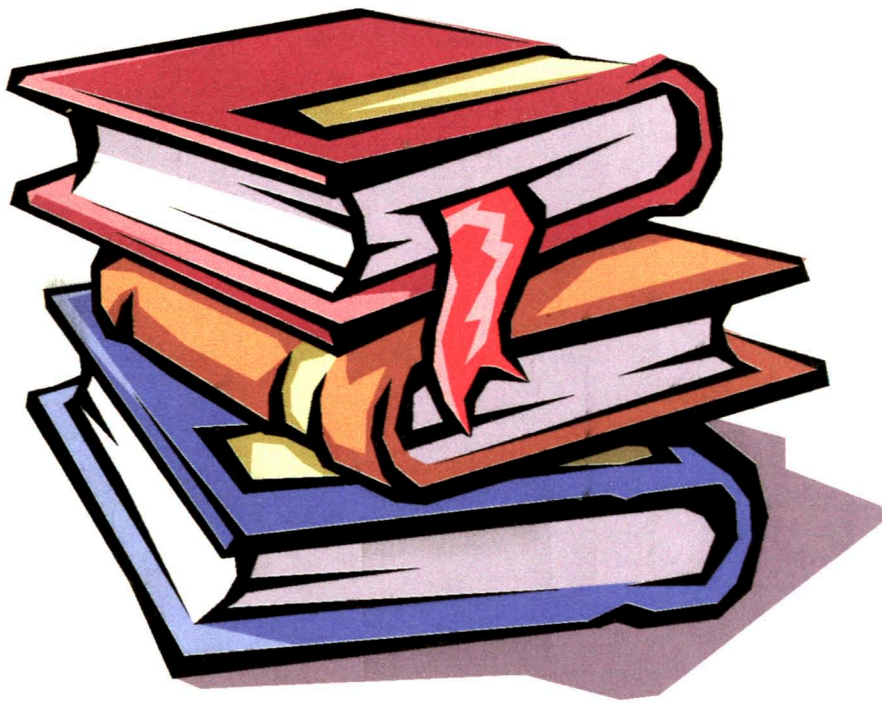


Miejscowa Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI I KULTURY
IMPREZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

LISTOPAD 2001

Smiętnik



**GAZETA SZKOŁY
PODSTAWOWEJ
W SŁAWATYCZACH**



WIERSZ NA LISTOPAD

Spojrzałem w okno - i pięknie, i smutno
Śnieg okrył pola, wzgórza, doliny,
Niby na blechu rozesłane płótno
Zawiane wszystkie drogi i drożyny;

Nikt nie przechodzi - tylko tam, daleko,
Stoi dąb stary - jak olbrzym w pościeli -
I jemiolową spogląda powieką,
Azali prędko ziemia się wybieli?...

Jan Prusinowski

Ukryte warzywa

W każdym ze zdań ukryte jest warzywo. Czasem na styku wyrazów. Czy uda Ci się je wypatrzeć?

1. To portret mojej mamy.
2. Tamta teczka pusta jest.
3. Bura kotka śpi na piecu.
4. Londyn i Amsterdam to stolice europejskich krajów.
5. Tam jest pełnogórek, z których można zjeżdżać na sankach.

PRZYSŁOWIA NA LISTOPAD

Kiedy jesień ciepło trzyma
zwykle mroźna bywa zima

Liść na drzewie mocno trzyma,
nie tak prędko przyjdzie zima.

Kwitną drzewa w listopadzie
zima aż do maja będzie.

W listopad liść z drzewa opadł.

Deszcze listopadowe
budzą wiatry grudniowe.

ZADUSZKI

Dzień Zaduszny (2 XI)
bywa pluśny;
niebo płacze, ludzie płaczą,
a ubogich chlebem raczą,
rozdają jałmużnę za duszyczki różne.

Wspomnienie wszystkich zmarłych wprowadził opat benedyktynów w Cluny - Św. Odyłon w 998 roku. Zwyczaj ten szybko przyjął się w całym Kościele. W wierzeniach ludowych przetrwało przekonanie, iż w noc zaduszkową zmarli odwiedzają swoje domostwa. Po uroczystościach Wszystkich Świętych Zaduszki to dzień refleksji i wspomnień o swoich zmarłych bliskich, tęsknoty za tymi, którzy odeszli.

HELLOWEEN

Jest to skrócona forma wyrażenia **all hellows** - Wszystkich Świętych, **eve** - wigilia. Oznacza wieczór 31 października poprzedzający dzień Wszystkich Świętych. Jest to święto chrześcijańskie, lecz w czasach przedchrześcijańskich data ta wyznaczała koniec starego roku i początek nowego. Wierzono, że przeddzień Nowego Roku domy odwiedzane są przez duchy zmarłych i inne istoty nadprzyrodzone. Dzień ten kojarzono z czarownicami i czarnymi kotami. Dla odstraszenia złych duchów palono ogniska. Dziś zastąpił go zwyczaj przebierania i straszenia, zapalania latarni zrobionych z dyni z wyciętymi otworami na oczy i usta, zapaloną w środku świeczką.

Wiatr już całkowicie огоłocił świat ze wspomnień lata. Jeszcze tylko dęby trzymają się dzielnie, a właściwie dzielnie trzymają swoje liście na gałęziach. Ale nam wiatr niestraszny. Uzbrojeni w dobre humory - za nic mamy listopadową zawieruchę i pluchę.

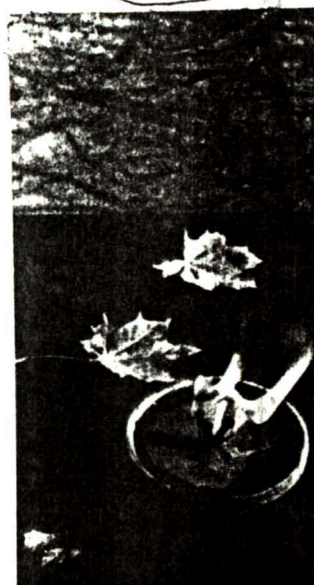
WYSYPANKA

Z poniższych wyrazów wysypały się litery, ale tylko te, które już występują w danym wyrazie. Np. z wyrazu DOROTA - w takim przypadku wypadłaby tylko jedna litera O. Czy uda Ci się odtworzyć wszystkie wyrazy?

1. CU□I□RE□Z□K
2. □ALKU□□CJ□
3. POD□UŁK□WNI□
4. AKO□P□NI□ME□T
5. R□NE□A□S

PIERWSZE DNI LISTOPADA TO DNI ZADUMY -

O CZASACH, KTÓRE MINĘŁY,
O LUDZIACH, KTÓRZY CIESZYLI SIĘ
KIEDYŚ PIĘKNIEM ŚWIATA.
WSPOMNIJMY ICH, BO ŻYJĄ
W NASZEJ PAMIĘCI.



Listopadowa zaduma

Marta

Opowiadki-
przypowiadki

Anna
Górecka



Marta miała dwanaście lat, gdy nieoczekiwanie zmarła jej czteroletnia siostrzyczka. Marta pamięta wielką rozpacz, głuchy, smutny dom, poszarzałe twarze rodziców. Ale najbardziej – swój żal do Pana Boga. Bo jak to? Kocha ją, chroni, a tu nagle – taki brak serca! I Kasię ponoć kochał, a pozwolił jej umrzeć! To tak ta Boża miłość wygląda?! Ona – Marta – jej nie rozumie! I nie chce!

Wykrzyczała to księdzu katechecie, gdy ten łagodnie tłumaczył, jaki Pan Bóg jest dobry i miłosierny. Krzyknęła wówczas tak głośno, że aż Agatka, koleżanka z ławki, ze strachu upuściła piórnik. I w tej ciszy, która potem nastąpiła, słychać było tylko stukot spadających długopisów.

Ksiądz katecheta długo i uważnie słuchał żalów Marty, a potem równie długo milczał, zanim rzekł:

– Czasami wpada wam do głowy jakiś pomysł i już myślicie, jak to zrealizować. A potem niecierpliwie czekacie na pochwały rodziców. I wtedy się okazuje, że rodzice wcale się nie cieszą z waszej pomysowości. Gorzej – są wściekli!

– No właśnie! – wyrywa się Michał. – To tak jak z moim tatą. Kiedyś chciałem zrobić mu niespodziankę: nauczyć się pływać w sadzawce u dziadka. A gdy pochwalilem się tacie, że codziennie ćwiczę, on zamiast się cieszyć, dał mi w skórę i strasnie na mnie nawrzeszczał.

– I co wtedy czuleś? – uśmiechnął się ksiądz katecheta.

– No, byłem okropnie wściekły...

– I pomyślałeś, że tato cię nie kocha, nie rozumie i jest niesprawiedliwy? – pytał ksiądz.

– Właśnie! Przez tydzień bolał mnie tyłek – Michałowi rozbłysły oczy, a klasa zatrzęsała się od śmiechu.

– A czy teraz już rozumiesz zachowanie taty?

– Chyba tak – Michał przestał się śmiać. – Bał się, że się utopię. Podobno ktoś się w tej sadzawce topił i ledwo go uratowali.

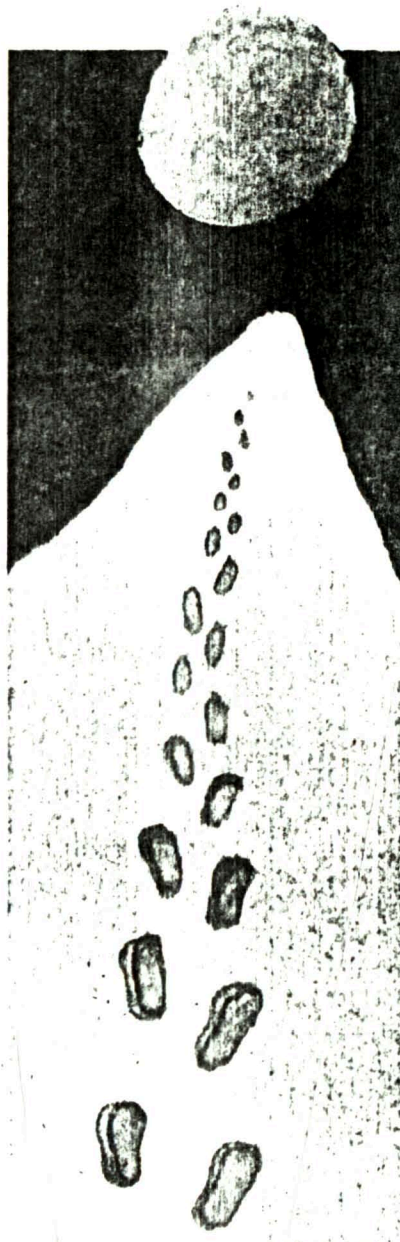
Ksiądz przez chwilę milczał.

– Miłość ojcowska niejedno ma imię – zaczął. – Czasem ona bardzo boli. Fizycznie, gdy objawia się mocnym kłapsem, jak u Michała, albo boli inaczej – gdzieś koło serduszka, jak Martę. Taka miłość wydaje się niesprawiedliwa. Przecież miłość kojarzymy tylko z pocałunkami, przytulaniem, głaskaniem po głowie. A to nie tak. Prawdziwa miłość – zwłaszcza Boża – czasem boli. I nie potrafimy jej pojąć do końca, tak jest wielka.

– A dlaczego ludzie muszą umierać? – głos Marty jest cichy, ale ciągle zbuntowany.

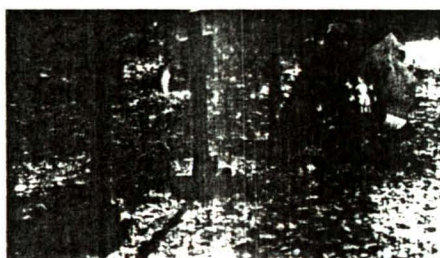
– My, ludzie, a zwłaszcza dzieci, tak kochamy ten świat, że zapominamy, iż gdzieś jest inny, piękniejszy. I że żyjemy krótko, aby żyć tam – w niebie – na wieki. Twoja malutka siostrzyczka patrzy teraz na ciebie

z nieba, urządza dla waszej rodziny nowe, piękne mieszkanko. Kiedyś wszyscy tam zamieszkacie... ▲



Często się słyszy, że listopad to najbardziej uprzykrzony i najbrzydszy miesiąc w roku. Ma na to zapewne wpływ pogoda charakterystyczna dla tego miesiąca. Bardzo często pada deszcz, rozmiękła ziemia przemienia się w błoto, temperatura staje się coraz niższa, pojawia się pierwszy śnieg, wiatr wyje w konarach drzew pozbawionych liści. Uczucie przygnębienia wzmaga skracający się gwałtownie dzień. Przyroda zdaje się zasypiać. Ucichł gwar na polach i w ogrodach, gdzie zakończono już ostatnie prace. Dla rolników listopad to początek okresu względnego odpoczynku – nie ma już pracy w polu, pozostał tylko obrządek, to znaczy opiekowanie się zwierzętami gospodarskimi.

Listopad jest ostatnim miesiącem roku liturgicznego, w grudniu rozpoczyna się Adwent. 1 listopada cieszymy się z **uroczystości Wszystkich Świętych**, to znaczy tych wszystkich, którzy



oglądają Boga twarzą w twarz. Rzesza tych ludzi jest olbrzymia. Dzięki kanonizacjom i beatyfikacjom znamy imiona niektórych. Kościół wskazuje nam w świętych wzory, na których możemy się opierać w naszej drodze do Boga. Jednak tych nieznanych, bezimiennych jest o wiele więcej. Święci żyją wśród nas, lecz bardzo często ich świętość widzi sam Bóg.

Wielka szkoda, że dzień Wszystkich Świętych jest nazywany Świętem Zmarłych. Zapominamy przez to, że śmierć fizyczna to nie koniec, lecz początek prawdziwego życia. Wygląd cmentarzy w tym dniu napawa nas pokojem. Barwne chryzantemy, światła niezliczonej ilości lampek i zniczy, luty bijące nad cmentarzami w sąsiednich miejscowościach – to wszystko wpływa na niezapomnianą atmosferę tego dnia.

2 listopada to **Dzień Zaduszny**, kiedy szczególnie pamiętamy o tych wiernych zmarłych, którzy oczekują jeszcze w czyśćcu na pełne zjednoczenie z Bogiem, pokutując za swe grzechy popełnione w czasie ziemskiego pielgrzymowania. Oni sami sobie pomóc już nie mogą, ale my przez nasze modlitwy i ofiary możemy zrobić dla nich bardzo dużo. Składanie kwiatów i palenie zniczy to bardzo piękny zwyczaj, ale bez modlitwy i ofiary w intencji dusz czyśćcowych staje się on pusty i jałowy. Te dwa dni: uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

przypominają nam o prawdzie Świętych Obcowania, to znaczy o szczególnej wspólnotcie tych, którzy oglądają już Boga twarzą w twarz, tych, którzy oczyszczają się ze swoich niedoskonałości, i tych, którzy są w trakcie swej ziemskiej wędrówki.

Gdy na 11 listopada spadnie pierwszy śnieg, mówi się, że święty Marcin, którego wspomnienie w tym dniu przypada, na białym koniu wjechał. **Święty Marcin z Tours** jest czczony w całej Europie. Ten żołnierz rzymski, dzielący się połową płaszcza z żebrakiem, miał ujrzeć we śnie Chrystusa wśród Aniołów odzianego w oddaną część płaszcza i mówiącego do Aniołów: „To Mnie Marcin okrył swoim płaszczem”.

O śniegu mówi też inne przysłowie: „Na świętą Elżbietę (17 listopada) bywa śniegu na piętę”.

Data, o której żaden Polak zapomnieć nie może, to 11 listopada – **Święto Odzyskania Niepodległości**. W tym dniu (11 listopada 1918 roku), po 123 la-

tach rozdarcia między trzech zaborców, powstało niepodległe państwo polskie.

30 listopada wspominamy **świętego Andrzeja Apostoła**. Wszyscy znają pełną wróżb zabawę w wigilię tego święta. Jest również wiele przysłów nawiązujących do tego dnia:

**„Śniegi Andrzejoye
zbożu nie są zdrowe”,**

**„Gdy święty Andrzej
ze śniegiem przybieży,
sto dni śnieg na polu leży”.**

Listopad mimo niesprzyjającej aury i usypiania przyrody niesie wiele nadziei, bo przecież w tym miesiącu wspominamy tych wszystkich, którzy byli mistrzami życia, i cieszymy się z odzyskania niepodległości. Dobrze więc pamiętać o tych, którzy za naszą polską Ojczyznę walczyli, dla niej umierali, jej służyli, i modlić się za nich – żeby wszyscy trafili do naszej wspólnej Ojczyzny w niebie.

A stamtąd idzie ku nam wszystkim, co rok bliżej, **Chrystus Król Wszechświata** którego uroczystość kończy rok Boży jak korona. Bo to, co Bożego kończy się na ziemi, w niebie na zawsze się zaczyna. ▲



Nie tylko
dla skautów

Iwona
Skruszeniec

BÓG
HONOR
OJCZYZNA



Daliśmy



FOT.: ANDRZEJ NIEDZWIĘCKI

Punkt pierwszy *Prawa Harcerskiego*:

**Harcerz dba o swój honor,
aby zasłużyć na zaufanie.**

Co to znaczy dbać o swój honor? Czy być honorowym to być obraźliwym? Czy przegrać z honorem to być niezdarnym?

Spróbujemy się wspólnie zastanowić, jak postępuje w życiu człowiek, który ma honor. Do czego zobowiązuje pierwszy punkt *Prawa Harcerskiego*? Zaczniemy od historyjki:

W sobotnie popołudnie paczka chłopców zebrała się na podwórkowym skwerku, aby zagrać w piłkę. To była gra! Podanie z prawej, podanie z lewej, celne strzały prosto do bramki z puszek. Gol za golem. Okrzyki radości pobudzały ducha współzawodnictwa. Nagle brzdęk! Piłka uderzyła prosto w okno mieszkania pana dozorczy. „ZAKAZ GRY W PIŁKĘ POD OKNAMI” – tabliczka z tym napisem stała się teraz jakby wielkim rozświetlonym neonem.

– Czyja to sprawka?! Kto to zrobił? Ja wam dam!
– krzyczał zdenerwowany właściciel.

– To nie my, słowo honoru, to chłopaki z drugiego osiedla – sprawcy próbowali w ten sposób się tłumaczyć, zapewniając o swojej niewinności.

– Ale draka! Co teraz zrobimy? – trwała narada w ukryciu.

słowo

– Kto się przyzna, ten będzie zdrajcą i tchórzem – padły oskarżenia. Wreszcie zapadła cisza.

– Sklamaliśmy, dając słowo honoru – powiedział Antek, ciężko wzdychając. – Ktoś, kto ma honor, nigdy nie zasłania się kłamstwem, zawsze mówi prawdę i jest odważny. Ponośi konsekwencje swoich czynów. A my?

Antkowi przypomniano się opowieści dziadka z historii Polski. O dzielnych żołnierzach, o bohaterach, którzy w obronie honoru i wolności Ojczyzny byli gotowi zginąć. Dla nich dane słowo i obietnica były poręczone życiem, a słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna stanowiły świętość. „Pamiętaj, honor dla prawdziwego Polaka, harcerza i każdego człowieka to najważniejsza sprawa. To oznaka charakteru. Jeśli nie masz zamiaru dotrzymać danego słowa, bo jest to zbyt trudne czy niemożliwe, lepiej nic nie obiecuj, a tym bardziej nie kłam!” – słowa dziadka brzmiały tak, jakby stał obok niego.

Po dłuższej chwili Antek pierwszy zdobył się na odwagę. Wstał i poszedł do pana dozorca przyznać się. Za jego przykładem poszli inni chłopcy. Obiecali, dając i tym razem słowo honoru, że już nie będą grali w piłkę pod oknami. Wszystko zakończyło się dobrze, pan dozorca przyjął przeprosiny i pokazał chłopcom miejsce, gdzie bez szkody dla innych będą mogli się oddawać swojej pasji gry w piłkę.

Po kilku dniach, kiedy już wszyscy zapomnieli o nieprzyjemnym zajściu, padła propozycja:

– To co, zagramy?

Chłopcy ochoczo poderwali się z ławki.

– Ale nie tu, przecież daliśmy słowo! Idziemy grać na boisko! – krzyknął Antek, podrzucając piłkę.

Pamiętaj: zawsze można naprawić zło, ratując tym honor i dobre imię. Nigdy nie jest za późno, aby przyznać się do popełnionego błędu czy kłamstwa.

HONOR to:

- odwaga
- dobre imię
- prawdomówność
- szczerłość
- wierność
- odpowiedzialność
- dotrzymanie słowa
- ...?

Pomyśl: jakie mogą być jeszcze sytuacje, w których należy dbać o honor?

Honor jest wyrazem naszego charakteru, szacunku do rodziców, kolegów i starszych. Człowiek honoru wzbudza zaufanie innych. Z pewnością można mu powierzyć każde zadanie i tajemnicę, zawsze na nim polegać, liczyć na niego w kłopotach, wierzyć danemu przez niego słowu. Jest to postawa wypływająca przede wszystkim z wierności Panu Bogu, bo dbać o honor to dbać o sumienie.

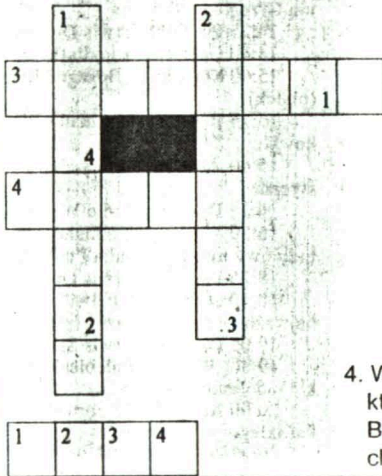
CZY ŚCIAGANIE NA KLASÓWKACH JEST GODNE CZŁOWIEKA HONORU? A NIEUCZCIWA GRA? A KŁAMSTWO?

Zadania:

– Poszukaj w historii Polski postaci, które Twoim zdaniem są wzorem honoru.

– Pomyśl: jakie w Twoim życiu były przykłady postawy honoru, a może jego braku? ▲

ZAGADKOWA KRZYŻÓWKA



1. W czas zimy i słoty na nogach je noszę. Domyślić się łatwo, że są to...
2. Ma druciki i pręciki mieszkają w niej króliki.
3. Jaki daszek, kto mi powie, mogą damy i panowie nosić na głowie.
4. W każdej wsi jest taki budzik, który co dzień budzi ludzi. Budzik chodzi, łapką grzebie, choć nie czesze się, ma grzebień.

1	2	3	4
---	---	---	---

WIZYTÓWKI

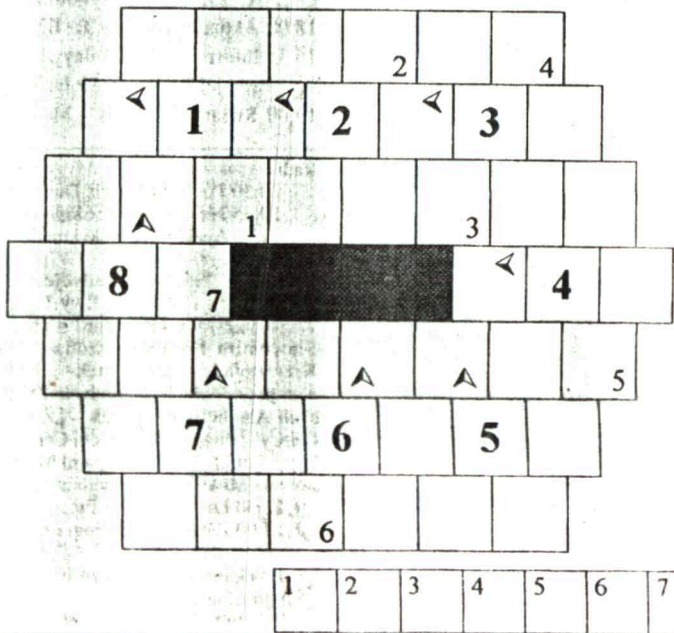
Przestaw litery w wizytówkach, a dowiesz się jaką dyscypliną sportu interesuje się każdy z ich właścicieli.



WIRÓWKA

Wyrazy wpisujemy zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara, zaczynając od pola wskazanego strzałką. Hasło utworzą litery z pól oznaczonych kolejnymi cyframi w prawym dolnym rogu.

1. większy od cegły;
2. lekki bieg;
3. banan lub pomarańcza;
4. w nim twoje odbicie;
5. rzeczne lub dla świń;
6. z wagonami;
7. ciastko na Tlusty Czwartek;
8. pustynna roślina



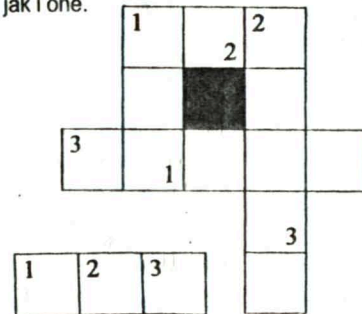
1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

Zwierzęta w przysłowiach

Uzupełnij przysłowia, wpisując do diagramu dopisane nazwy zwierząt – w mianowniku liczby pojedynczej. Hasło odczytasz z pól oznaczonych kolejnymi cyframi w prawym dolnym rogu.

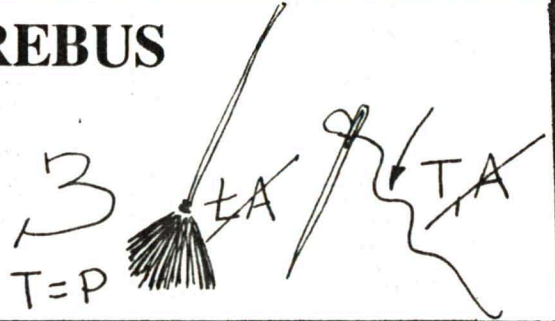
- Poziomo:**
1. ...-a z pazura poznać.
 2. Można rzecz śmieie, że-ów wiele.

- Pionowo:**
1. Więcej się wskóra ...-im ogonem jak lwim pazurem.
 2. Kto wejdzie między ...-y, musi krakać jak i one.



1	2	3
---	---	---

REBUS

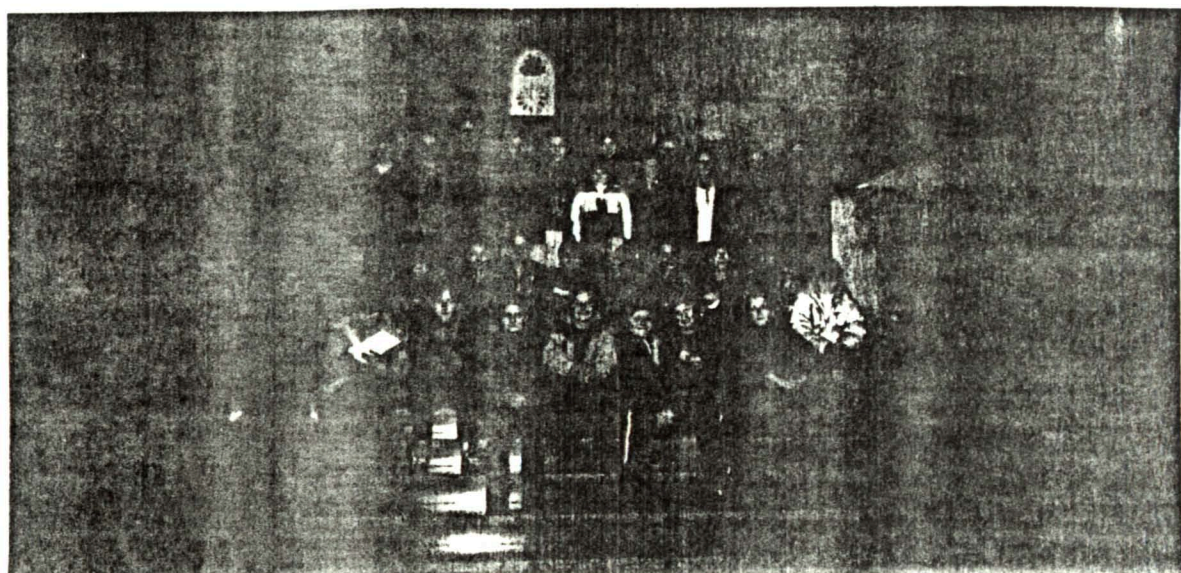


Zagadki

1. Niedługa to zagadka: Nazwa cukierka lub kwiatka.
2. Pióra nastroszone, czerwone korale. W całym świecie z tego słyną, że z nadętą chodzą miną.
3. Utraciła dawno swe liście zielone, zostały jej tylko korale czerwone.
4. Czy to młody jest krokodyl co przed chwilą wyszedł z wody? Czy to smoka miniatuurka? Skądże, przecież to...

WYCIECZKA DO WARSZAWY

DNIA 24 LISTOPADA 2001 ROKU ODBYŁA SIĘ WYCIECZKA DO WARSZAWY.
WYJAZD ZORGANIZOWAŁA FUNDACJA Z WARSZAWY „DZIELMY SIĘ TYM CO MAMY.”
POD PRZEWODNICTWEM PANI MARTY KĄDZIŃSKO WE WSPÓŁPRACY Z FUNDACJĄ „ALEB ŻYCIA”



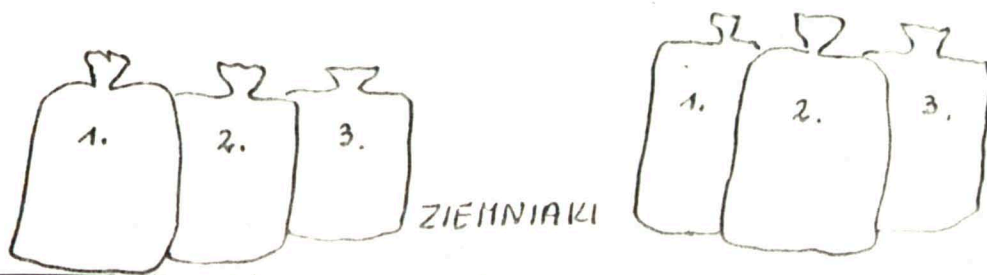
DZIEŃ BYŁ BARDZO CIEKAWY. SIŁICA WYNARKA NA NAS OGROMNE WRAŻENIE. NAJPIERW ZWIEDZILIŚMY MUZEUM NARODOWE. PODZIWIALIŚMY GALERIĘ OBRAZÓW. OBEJRZELIŚMY ARCYDZIEŁO JANA MATEJKI „BITWA POD BRUNNHALDEN”, WYSTAWĘ ZEGARÓW, WYSIADKĘ EGIPSKĄ. PO RAZ PIERWSZY MOGLIŚMY ZOBACZYĆ MUMIĘ, SARKOFAGI, POSĄGI BOŻKÓW.

NASTĘPNIE MIELIŚMY MOŻLIWOŚĆ PRZEJĘCHANIA KILKU STACJI METREM. TEN ŚRODEK LOKOMOCJI WZBUDZIŁ WŚRÓD NAS TROCHĘ MIEPOKOJU I DUŻE ZAINTERESOWANIE. NIEKTÓRZY OBAWIALI SIĘ, CZY ZDAJĄ KSIĄŻCĘ I WYSIĄCĘ RAZEM Z NASZĄ LICZNĄ GRUPĄ. ALE WSZYSTKO SKOŃCZYŁO SIĘ DOBRZE. ILIĘDY WYSIEDLIŚMY NA ULICY WILEŃSKIEJ, SKŁAD GRUPY POZOSTAŁ BEZ ZMIAN.

PÓŹNIEJ PODZIWIALIŚMY PIĘKNO STAREGO MIASTA. ZABYTKOWE KAMIENICZKI, BRUIKOWANE ULICZKI, DOROŻKI, KATARYNKI... SPANIKI, ŻE ZOBACZYLIŚMY JAKBY INNY ŚWIAT, TEN SPRZED KILKU WIEKÓW.

ALE TO NIE KONIEC WRAŻEŃ! BYLIŚMY W POLSKIM RADIU, GDZIE POZNAUŚMY TAJNIKI TWORZENIA PROGRAMÓW RADIOWYCH. Z TARASU PORTU LOTNICZEGO „OILECIE” PRZYGLĄDAŁIŚMY SIĘ, JAK PRZYGOTOWUJE SIĘ SAMOLOTY DO STARTU.

PÓŹNIEJ WSTĄPILIŚMY DO MAC DONALDU I TAK ZASPOKOILIŚMY GŁÓD. POWROTNA DROGA UPŁYNEŁA BARDZO SZYBKO I NISOKO. WSZYSCY WYMIEMIALI WRAŻENIA Z TEJ WSPANIAŁEJ WYCIECZKI.



KWIZ

Wybierz właściwy odpowiednik każdego z przytoczonych powiedzeń, a z liter znajdujących się przy każdym z nich powstanie rozwiązanie kwizu.

- „Szyfowa praca” to:
W ciekawa praca
K. łatwa praca
G. daremna praca
- „Umywać ręce” znaczy:
A. stronić od jakiegokolwiek pracy
W. zrzucać z siebie odpowiedzialność
L. nic sobie nie robić z krytycznych uwag
- „Mieć węża w kieszeni” znaczy:
O. być w niebezpieczeństwie
I. być skąpym, chytrym
A. być przygotowanym na odparcie ataku
- „Trafił jak Twardowski do Rzymu” znaczy:
P. trafił w samo sedno
A. trafił fatalnie
- „Oczami świecić” znaczy:
Z. wstydzić się za kogoś
T. być ostrożnym, przezornym
A. kłamać
- „Być w objęciach Morfeusza” znaczy:
A. tańczyć
D. spać
R. marzyć
- „Być między młotem a kowadłem” to:
K. być w trudnym położeniu
N. mieć jakiś wybór
- „Nie zasypiać gruszek w popiele” znaczy:
O. być pracowitym, zaradnym
A. być czujnym, uważnym

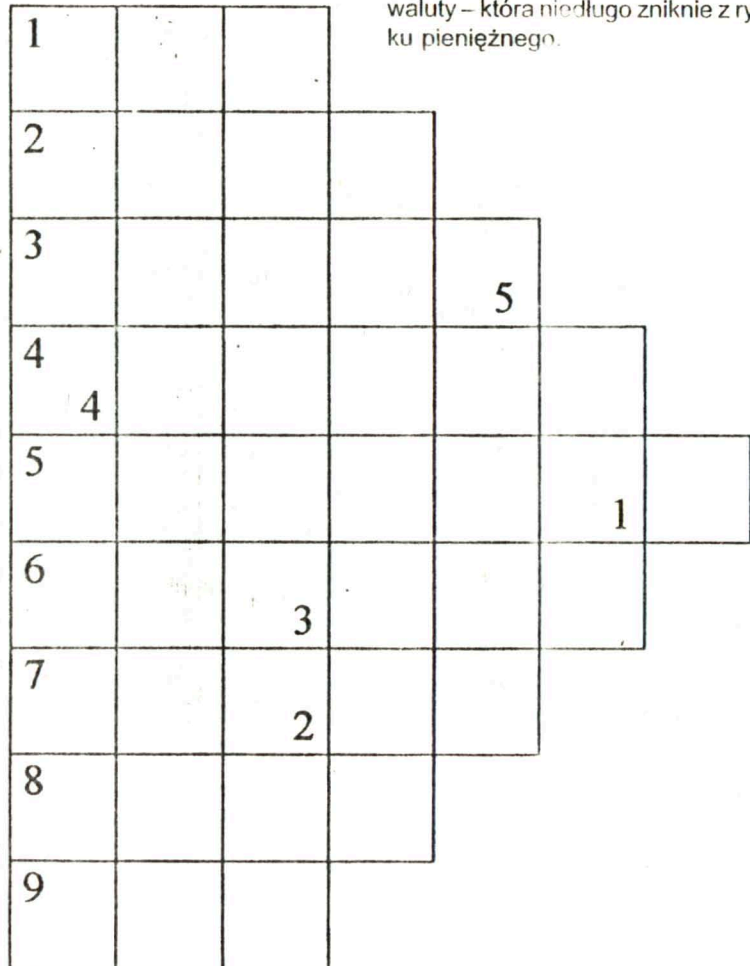
Walutowa krzyżówka

Do diagramu wpisz nazwy waluty następujących krajów:

1. Włoch
2. Chile
3. Indii
4. Czech
5. Grecji
6. Węgier

7. Szwajcarii
8. Irlandii
9. Japonii

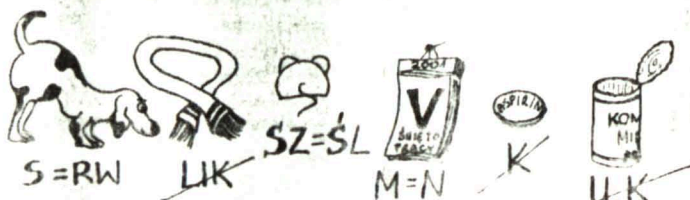
Hasło odczytasz z pól oznaczonych kolejnymi cyframi w prawym dolnym rogu. Będzie to jeszcze jedna nazwa waluty – która niedługo zniknie z rynku pieniężnego.



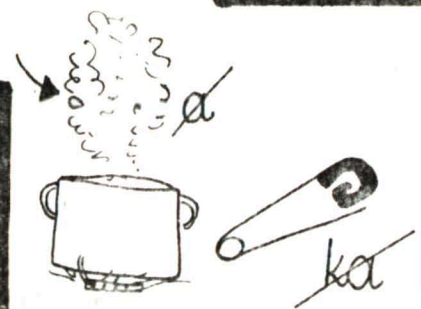
1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

Rebus z przysłowiem

Kratki pomogą Ci w rozszyfrowaniu przysłowia ukrytego w rebusie

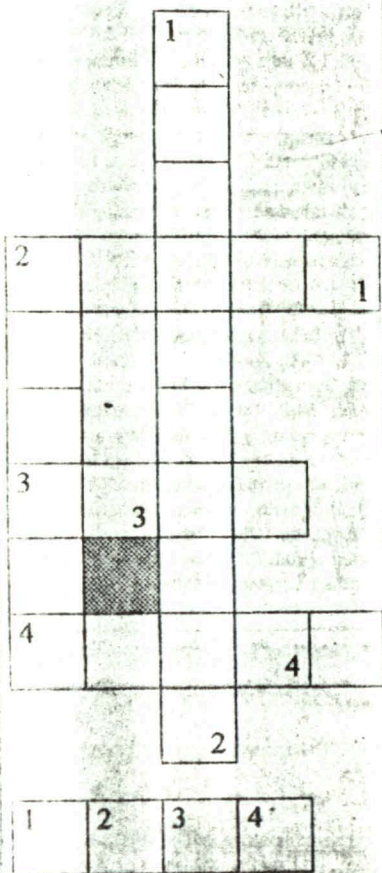


Rebus:.. prawniczy



Zagadkowa krzyżówka

Hasło utworzą litery z pól oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu.



PIONOWO:

1. Wzbija się w niebo jak wielka wałka, bucząc jak olbrzymi bąk, lecz by wleciał w powietrze potrzeba ludzkich rąk.

2. Co to za zwierz rogaty wolno pełźnie przez zagony, co tylko deszczu się nie boi?

POZIOMO:

2. Choć biały - to nie mleko. Z wody - a nie płynie rzeką. W płatkach - a nie w zupie mlecznej, a przez słońce - nie trwa wiecznie.

3. Ścienna - wisi w klasie, mniejszą masz w atlasie.

4. Najczęściej jest biała, służy do pisania. Na tablicy każdy uczeń pisze nią zdania.

Wykreślanka komputerowa

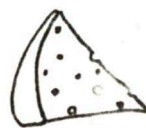
Wykreśl z diagramu ukryte w nim nazwy części i elementów porządnie zbudowanego zestawu komputerowego. Wpisane one zostały w rzędy i kolumny oraz ukośnie - także wspak. Pozostałe litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - będzie to komputer... Właśnie, jaki?

O	P	R	O	G	R	A	M	O	W	A	N	I	E
D	Y	S	K	A	R	U	T	A	I	W	A	L	K
D	A	K	I	F	A	R	G	F	A	X	S	D	G
A	R	J	O	Y	S	T	I	K	M	U	K	Ż	Ł
K	W	U	R	O	S	E	C	O	R	P	A	W	O
P	A	O	K	M	O	N	I	T	O	R	N	I	Ś
A	L	M	B	A	A	T	Y	L	P	T	E	Ę	N
M	I	M	E	U	R	M	O	D	E	M	R	K	I
I	E	D	I	R	B	K	M	Y	S	Z	K	A	K
Ę	A	U	P	S	A	Q	A	D	Ę	P	A	N	I
Ć	N	A	G	R	Y	W	A	R	K	A	L	N	Y

Rebus muzyczny



N=N



S=C

T

Zagadkowa krzyżówka

1. Do morza wciąż ucieka Ta olbrzymia...

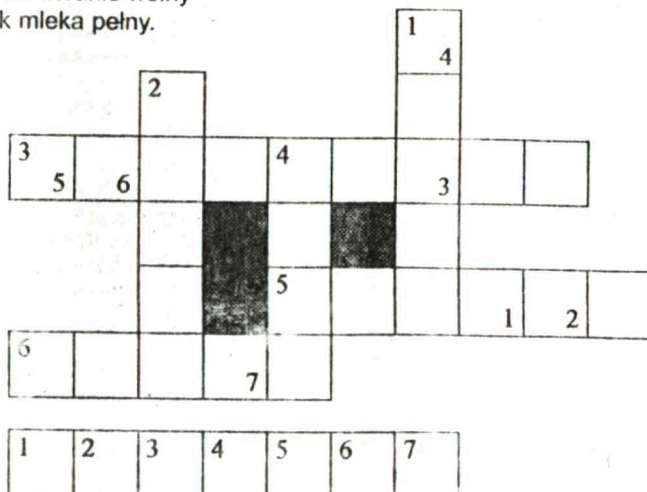
2. Każdy sportowiec marzy o tym, ażeby zdobyć srebrny lub złoty.

3. W dzień zasypia na dół głową, nocie zaś poświęca łowom.

4. Da nam na ubranie wełny i dzbanek mleka pełny.

5. Białe, pulchne, rośnie w dzieży. Z niego bułki i chleb świeży

6. Może być mała albo duża, czasami szklane oczka zmruży. Zawsze jest mile uśmiechnięta, dlatego lubią je dziewczęta.



ANDRZEJKI

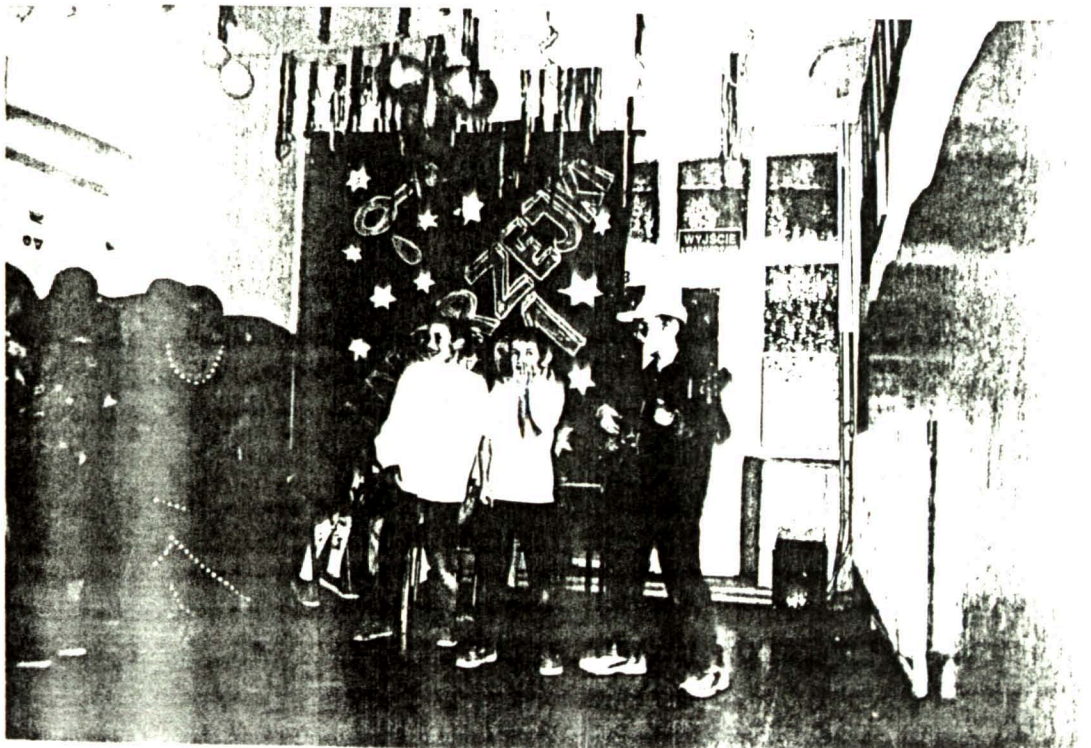
LISTOPAD 2004 ROKU.



BANILIŚMY SIĘ HSPANIAŁE, GOŚCILIŚMY W NASZEJ
SZKOLE GRUPĘ UCZNIÓW Z BIAKORUSI.



CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA, PRZYGOTOWAŁA KLASA V b.



NIECH
SPEŁNIĄ SIĘ
WSZYSTKIE
HRÓŻBY!

